

Orangutany giną za nasze słodyczne

15 listopada 2018

31-stronicowy raport wykazał, że na potrzeby pozyskiwania oleju palmowego do produkcji słodczy wykarczowano 70 tysięcy hektarów indonezyjskich lasów deszczowych, będących siedliskiem orangutanów. Organizacja wyliczyła, że dziennie musi ginąć około 25 zwierząt dziennie, aby koncern Mondelez International (właściciel m.in. Cadbury) mógł sprzedawać swoje słodyczne.

Hasłem przewodnim raportu jest „prawdziwy koszt twojego ciasteczka Oreo”. Cadbury jest ich producentem, tak samo jak np. krakersów Ritz, lodów i czekolady oraz licznych produktów na jej bazie, szczególnie popularnych w Wielkiej Brytanii. Greenpeace zdemaskowało firmę Mondelez, która zarzeka się, że olej palmowy pozyskuje wyłącznie z certyfikowanych upraw. Śledztwo ekologów, trwające w latach 2015-2017 wykazało, że jest zupełnie inaczej. 95 proc. oleju skupowanego przez koncern pochodzi z obszarów naturalnie zamieszkiwanych przez orangutany, obszarów, które są systematycznie karczowane pod plantacje palm kokosowych.

„Mondelez i jego dyrektor generalny Dirk Van de Put obiecali prawie 10 lat temu, że będzie produkować smakołyki w etyczny sposób, tymczasem dziś nadal przyczynia się do wzmacniania globalnego ocieplenia i pozyskuje olej od około 25 najbardziej destrukcyjnych producentów, przyczyniających się do śmierci orangutanów – zagrożonego gatunku. One dosłownie giną za twoje ciasteczko Oreo” – powiedziała dyrektorka Greenpeace w Azji Południowo-Wschodniej Kiki Taufik.

Obszar wykarczowanych lasów deszczowych w Indonezji jest większy niż obszar Chicago (gdzie Mondelez ma swoją siedzibę), zaś deforestacja tropikalnych lasów przyczynia się do emisji

większej ilości gazów cieplarnianych niż produkuje cała Unia Europejska. Prócz tego idzie za tym realne wymieranie orangutanów sumatrzańskich i tanapuli, które w latach 1989-2007 utraciły połowę swoich siedlisk. Populacja orangutanów na Borneo zmniejszyła się o 50 procent w ciągu ostatnich 16 lat. Często orangutany padają też ofiarami kłusowników – młode orangutanów są w Azji traktowane jak popularne maskotki i odbierane matkom. Samica orangutana rodzi młode z przerwami około 7-8-letnimi, a swoich dzieci broni z narażeniem życia. Często traci je w walce z kłusownikami, którzy potrafią np. odrąbywać orangutanom matkom ręce, aby odebrać młode małpki.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu

Oświadczenie Holding statement GP Campaign nadesłane do „Wolnych Mediów”

Mondelēz International, choć odpowiada za jedynie ok. 0,5% światowego zużycia oleju palmowego, bardzo poważnie podchodzi do kwestii etyki w jego pozyskiwaniu – w tym przede wszystkim do źródeł pochodzenia tego surowca. W ostatnich latach zrobiliśmy bardzo wiele nie tylko na polu swojego biznesu, ale działając na rzecz globalnych przekształceń w całej branży. Chcemy tego samego, co Greenpeace: 100% zrównoważonego, odpowiedzialnego pozyskiwania oleju i 100% kontroli, skąd pochodzi.

Dlatego od lat firma angażuje się we współpracę z kilkoma czołowymi światowymi organizacjami zajmującymi się monitoringiem i doskonaleniem pozyskiwania oleju palmowego. Nasze partnerstwo jest oparte na przekonaniu, że złożony problem pozyskiwania oleju palmowego w sposób zrównoważony może zostać rozwiązany jedynie poprzez współpracę ze

wszystkimi podmiotami działającymi w ramach łańcucha dostaw – poczynając od plantatorów, poprzez dostawców, aż do nabywców, a także poprzez współpracę z władzami lokalnymi i krajowymi oraz organizacjami pozarządowymi.

W ramach tej strategii, Mondelez International aktywnie angażuje się m.in. w zwalczanie deforestacji (wylesiania) przy produkcji oleju palmowego. Działania na tym polu obejmują m.in. partnerską współpracę z dostawcami oraz bardzo restrykcyjne reguły weryfikacji i współpracy wyłącznie z tymi partnerami, którzy są w stanie zagwarantować zidentyfikowanie źródła pochodzenia wszystkich dostaw oleju palmowego. Podjęliśmy szereg kroków, aby zapewnić, że kupowany przez nas olej palmowy jest produkowany wyłącznie na legalnie posiadanych gruntach, a jego pozyskiwanie odbywa się w sposób nieprowadzący do wylesiania czy niszczenia gleb torfowych, a także z poszanowaniem praw człowieka, bez wykorzystania pracy przymusowej lub pracy nieletnich.

Wzywamy naszych dostawców do ciągłego polepszania praktyk stosowanych w ramach ich działalności oraz do dopilnowania, by zaopatrujące ich podmioty również dostarczały wyłącznie olej palmowy pozyskiwany w sposób w 100% zrównoważony i kontrolowany. Pod koniec 2017 r. pochodzenie 96% pozyskiwanego przez nas oleju palmowego było kontrolowane na poziomie pojedynczej tłoczni. Jednocześnie, zwracamy się do naszych bezpośrednich dostawców z prośbą o egzekwowanie od zaopatrujących ich podmiotów wyboru i monitorowania plantacji, z których pozyskiwany jest olej, aby móc zapewnić jeszcze większy poziom kontroli pozyskiwania tego surowca. Co kluczowe, dzięki tak szczelnemu procesowi weryfikacji, wykluczaliśmy z naszego łańcucha dostaw 12 firm, których praktyki budziły jakiekolwiek obawy dot. naruszenia przez nie naszych standardów.

W pełni podzielamy idee towarzyszące Greenpeace i, podobnie jak ta organizacja, sprzeciwiamy się złym praktykom. Jesteśmy

jednak rozczarowani bezpodstawnymi atakami
na naszą firmę i nasze marki. Wykonujemy bowiem ogromną pracę
u podstaw, aby napędzać długoterminowe zmiany systemowe.

Zamierzamy nadal intensywnie pracować na rzecz osiągnięcia
naszego wspólnego celu w postaci uzyskania w pełni
zrównoważonych dostaw oleju palmowego.

Chcemy współpracować z Greenpeace, ale dialog musi być oparty
na faktach, nie bezpodstawnych oskarżeniach.

Holding statement

GP Campaign

15.11.2018